



Centrum Badania Opinii Społecznej

ul. ŻURAWIA 4 skr. pt. 24 00-955 WARSZAWA 15

SEKRETARIAT: 28-37-04, 29-35-69
ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-41
TELEFON DYŻURNY: 21-34-34

BS/354/12/86

REGLAMENTACJA I CO DALEJ?

/wokół wyników badań/

Grudzień 1986

Jednym z tematów badania przeprowadzonego w październiku 1986 r.¹ była reglamentacja. Pytaliśmy respondentów: co rząd powinien wcześniej zrobić, aby można było znieść reglamentację, co proponują w tej sprawie, jak może być /będzie/ przyjęta podwyżka cen jako warunek odstąpienia od reglamentacji?

1. Działania rządu niezbędne dla zniesienia reglamentacji mięsa

Około 10% badanych nie dało się wciągnąć do rozważań na temat reglamentacji, nie odpowiedzieli oni bowiem nic lub odpowiedzieli "nie wiem". Znikoma część respondentów /2%/ odcięła się od problemu stwierdzeniem: "nic mnie to nie obchodzi, nie ja wprowadzałem reglamentację, nie ja będą ją znosił". Jeszcze inni /2,5%/ uczynili to twierdząc, że nie można obecnie zrezygnować z reglamentacji.

Ci, którzy zastanawiali się wraz z nami nad tym problemem, prezentowali cztery kierunki myślenia². Ich zdaniem, rząd powinien:

- zmienić politykę rolną /57,6%/,
- doprowadzić do określonych zmian na rynku /38,2%/,
- podjąć jakieś decyzje, coś zrobić dla uzdrowienia gospodarki /15,1%/,
- zmienić politykę eksportowo-importową /12,8%/.

Zmiana polityki rolnej to - zdaniem respondentów - stworzenie takich warunków rolnictwu, aby mogło ono zwiększyć produkcję, lub zmuszenie rolników do zwiększenia dostaw, czyli powrót do dostaw obowiązkowych /2,6% wskazań/. Propozycje respondentów dotyczyły podniesienia cen skupu, usprawnienia /poprawienia/ systemu kredytowego, podatkowego oraz zapewnienia rolnictwu stabilności, możliwości planowania. Mówiono też o potrzebie zwiększenia nacisku na resorty produkujące dla rolnictwa /dostawy maszyn, nawozów/ oraz korzystania z pomocy z

¹ Badanie pod hasłem "Co o tym myślisz?/8/" zrealizowano na reprezentatywnej próbie udziałowej liczącej 1473 osoby.

² W aneksie zamieszczono przykładowe wypowiedzi w ramach przedstawionych przez nas kierunków myślenia respondentów.

zewnątrz /np. Fundacja Rolna/, o podjęciu działań w celu zatrzymania młodzieży na wsi. Postrzegano także konflikt interesów gospodarstw indywidualnych, które według niewielu respondentów produkowałyby więcej, gdyby mogły i miały z czego, oraz państwowych gospodarstw rolnych, gdzie marnują się - zdaniem badanych - środki produkcji.

Doprowadzenie do określonych zmian na rynku to w zasadzie wszelkie możliwe regulacje w ramach gry popytu i podaży - albo "wziąć" i uruchomić jakieś zapasy mięsa, zmagazynować je i doprowadzić do tego, aby dla wszystkich starczyło /zwiększyć podaż/, albo podnieść ceny wpływając tym samym na zmniejszenie popytu. Część respondentów proponowała stworzenie ogólnokrajowego "wolnego rynku" mięsa i wędlin. Postulowano także ograniczenie popytu na mięso przez rozwiązania propagandowe mające polegać na przekonywaniu społeczeństwa o wartości odżywczej innych produktów /np. ryb, fasoli/ i szkodliwości dla zdrowia nadmiernego spożycia mięsa w ogóle, a zwłaszcza wieprzowego.

Rząd powinien podjąć jakieś decyzje, coś zrobić dla uzdrowienia sytuacji - postawić gospodarke na nogi, nauczyć się sprawowania władzy, korzystać z pomocy właściwych doradców, nie stawiać żadnych warunków i znieść reglamentację; z jednej strony zwiększyć płace, aby ludzie mieli za co kupować, z drugiej zaś ceny kosztem różnych grup ludności i nie przejmować się tym, co - zdaniem niektórych respondentów - stało się nawykiem ekip rządzących.

Zmiana polityki eksportowo-importowej to jedno z działań, które docelowo miałyby doprowadzić do zwiększenia podaży mięsa przez zmianę naszej roli w wymianie międzynarodowej. Odnajdujemy w wypowiedziach badanych zarówno wspomnienie o wysoce wyspecjalizowanym przemyśle, który eksportując swoje wyroby zapewniłby środki na import mięsa, jak i propozycje /w istocie polityczne, a nie ekonomiczne/ zaprzestania niekorzystnego eksportu do ZSRR i innych państw socjalistycznych.

Można więc stwierdzić, że wśród działań, które - zdaniem respondentów - rząd powinien podjąć przed zniesieniem reglamen-

tacji dominują rozwiązania długofalowe lub mało realne. Brak rozwiązań na dziś wynika być może z obawy respondentów przed poniesieniem kosztów takiej operacji. Wszystko zaś wskazuje na to, iż w odczuciu społecznym kosztem tym miałyby być podwyżka cen.

2. Podwyżka cen jako warunek odstąpienia od reglamentacji

Podwyżka cen jest działaniem mającym doprowadzić do stanu równowagi rynkowej, istnieje zatem potrzeba jej wprowadzenia wtedy, gdy stan owej równowagi nie istnieje.

O ile z drugą częścią twierdzenia /brakiem stanu równowagi/ skłonna była się zgodzić większość respondentów /tab.1/, przynajmniej w odniesieniu do rynku mięsnego jako całości, o tyle z pierwszą /podwyżką cen/ - jedynie mniejszość. Na żadną podwyżkę bowiem nie zgadza się 63,1% badanych, wśród tych zaś, którzy są skłonni się zgodzić, zakres przyzwolenia ogranicza się praktycznie do podwyżki rzędu 20%.

Tabela 1

w procentach

Twierdzenia	Tak	Nie	Trudno powiedzieć
Reglamentacja niektórych gatunków mięsa nie jest potrzebna, bo ceny są wysokie	44,7	41,7	13,6
Reglamentacja przy obecnych cenach jest niepotrzebna, bo i tak ludzie nie mają pieniędzy, by więcej kupować	22,5	62,5	14,9

Rozkład przyzwolenia na podwyżkę cen przedstawia się następująco:

Podwyżka rzędu	0	10	20	30	40	50-100%
Zgoda	63,1	21,9	8,3	3,1	1,0	1,4
		35,7%				

Odnotowaliśmy silny związek między przyzwoleniem na podwyżkę cen a oceną własnych warunków materialnych /tab.2/.

Tabela 2

w procentach

Grupy badanych	Ocena na skali siedmiostopniowej - 1 oznacza bardzo złe warunki, 7 - bardzo dobre						
	1	2	3	4	5	6	7
Nie zgadzający się na podwyżkę cen	80,8	83,0	74,8	61,2	45,4	51,2	45,5
Zgadzający się na podwyżkę cen	19,2	17,0	25,2	38,8	54,6	48,8	54,5

W podobny sposób wpływały oceny sytuacji politycznej i gospodarczej kraju /tab.3/. Za przykład niech posłuży akceptacja sytuacji politycznej, którą badani oceniali na siedmiostopniowej skali. Dla wyostżenia obrazu skala ta została sprowadzona do 3 grup, gdzie kategorii "jest dobrze" odpowiadają poprzednie: bardzo dobrze, dobrze, dość dobrze, "jest źle" odpowiednio - raczej źle, źle, bardzo źle. Bez zmian pozostawiono kategorię - nie jest ani dobrze, ani źle.

Tabela 3

w procentach

Grupy badanych	Ocena sytuacji politycznej			
	jest dobrze	nie jest ani dobrze, ani źle	jest źle	trudno powiedzieć
Nie zgadzający się na podwyżkę cen	26,5	38,1	27,4	8,0
Zgadzający się na podwyżkę cen	42,1	36,3	16,3	5,3

Podsumowując można stwierdzić, że większość badanych nie zgadza się na podwyżkę cen w zamian za odstąpienie od reglamentacji, a zatem model "rynku" mięsnego opartego faktycznie na zasadach gry popytu i podaży - wbrew sugestiom niektórych publicystów - nie jest akceptowany przez większość respondentów. Ci spośród nich, którzy zgadzają się na podwyżkę, zakres owego przyzwolenia ograniczają do 20%. Ale czy doprowadziłoby to do równowagi między popytem a podażą?

Na wzrost cen godzą się przeważnie ludzie, którzy twierdzą "jest mi dobrze", "jest dobrze w kraju" i niejako na bazie tych przekonań udzielają władzy kredytu zaufania³.

Większość badanych upatruje drogi wyjścia z reglamentacji w działaniach długofalowych - woli raczej pogodzić się z reglamentacją niż pozwolić na podwyżkę cen. Akceptują oni reglamentację zreformowaną, to znaczy taką, w ramach której lepsze byłoby zaopatrzenie /tab.4/.

Tabela 4

Twierdzenia	w procentach		
	Tak	Nie	Trudno powiedzieć
Reglamentacja byłaby dobra, gdyby przydziały były większe	66,5	22,9	10,4
System reglamentacji byłby dobry, gdybym zawsze mógł/a/ kupić to, co chcę	78,5	14,7	6,4

Zniesienie reglamentacji w odczuciu większości badanych nie jest wystarczającą nagrodą za akceptację podwyżki cen.

³ Okazuje się więc, że reglamentacja i podwyżka cen wciąż jest problemem politycznym, a nie tylko ekonomicznym.

ANEKS

Przykładowe odpowiedzi respondentów na pytanie "Co rząd powinien zrobić wcześniej, aby można było znieść reglamentację mięsa?"

I. Rząd powinien zmienić politykę rolną /57,6%/

1. Zielone światło dla rolnictwa.
2. Zaprzestać dofinansowania nierentownych PGR-ów, zlikwidować rozdrobnienie gospodarstw chłopskich na bazie scalonych gospodarstw rolnych w rękach prywatnych, umożliwić ich kompleksową mechanizację.
3. Zapewnić opłacalność produkcji rolniczej, co skłoni rolników do zwiększenia hodowli.
4. Podwyższyć ceny żywca. Będzie się więcej trzymać, będzie można kupić mięso na wolnym rynku.
5. Zwiększyć hodowlę trzody, lepiej zachęcać do hodowli, udostępnić środki potrzebne do hodowli.
6. Gdyby rolnik nie musiał co roku zgadywać, jaka produkcja jest opłacalna, czyli prowadzić taką politykę rolną, aby hodowla się opłacała.
7. Prowadzić skuteczną gospodarke rolną. Obniżyć ceny środków produkcji przeznaczonych dla rolnictwa oraz zaniechać ciągłej podwyżki podatków płaconych przez rolników.
8. Umożliwić rozwój rolnictwa indywidualnego. Usprawnić skup płodów rolnych. Rozwinąć przetwórstwo i magazynowanie żywności.
9. Zadbać o rolnictwo. Inwestować w hodowlę. Ludzie głodni to ludzie źli. Trzeba dbać, aby ludzie byli zadowoleni, a człowiek syty to człowiek zadowolony.
10. Rząd powinien pomóc przede wszystkim rolnikom indywidualnym, bo tylko oni są w stanie ten problem rozwiązać, a nie PGR.
11. Nie windować cen zbóż i ziemniaków, ustalić rentowne ceny na żywność, zahamować odpływ młodzieży ze wsi.
12. Inaczej zorganizować hodowlę, zmienić system gospodarowania przez rolników, ukrócić spekulację towarami rolnymi. Zła struktura hodowlana - należy ją poprawić, specjalizować gospodarstwa.

13. Powołać Fundację Rolną, którą chciał utworzyć Kościół, słyszałem o tym w niedzielę w kościele.

14. Wprowadzić obowiązkowe dostawy żywca, podnieść ceny rolnikom.

15. Wrócić do obowiązkowych dostaw żywca.

II. Rząd powinien doprowadzić do określonych zmian na rynku /38,2%/

1. Dostarczyć odpowiednią ilość mięsa i wędlin, aby dla wszystkich starczyło.

2. Zmagazynować odpowiednią ilość mięsa, nie dopuścić do upadku ekonomiczno-gospodarczego kraju.

3. Zapewnić pokrycie zapotrzebowania, tak aby osoby pracujące też mogły coś kupić.

4. Powinien zapewnić ludności odpowiednie dostawy mięsa i niektóre wyroby mogłyby zdrożeć, zapewnić na dłuższy czas te dostawy.

5. Podwyższyć ceny na mięso, ale żeby było wszystkiego wystarczająco.

6. Tak zorganizować skup i dystrybucję mięsa, aby wszyscy mogli kupić, co chcą. Przygotować ludzi do tego, aby zawsze w sklepie mięsnym był towar różny dla każdego.

7. Rząd powinien dopuścić do sprzedaży mięsa od prywatnych wytwórców. Powinien stworzyć prywatnym producentom możliwość sprzedaży wyrobów.

8. Uregulować relacje między cenami artykułów spożywczych i przemysłowych.

9. Podnieść ceny mięsa i jego przetwórstwo.

10. Wprowadzić oficjalną wolnorynkową sprzedaż, zwiększyć zaopatrzenie w wyroby garmażeryjne, ryby, nabiał.

11. Rozpropagować artykuły zastępujące mięso /np. fasolę, ryby, soję/, propagować szkodliwość spożywania mięsa, a szczególnie wieprzowego.

III. Rząd powinien podjąć jakieś decyzje, coś zrobić dla
uzdrowienia sytuacji /15,1%/

1. Być bardziej operatywnym.
2. To powinien wiedzieć rząd. Jeśli umiał doprowadzić do reglamentacji, niech również wie, jak od niej odejść.
3. Lepiej rządzić, ale na razie nie widzi się wyjścia, bo jesteśmy zadłużeni.
4. Podwyższyć płace, żeby ludzie mieli za co kupić.
5. Dobrze się zastanowić, żeby znów coś złe nie zrobić.
6. Doprowadzić, by polska gospodarka stanęła rzeczywiście na nogi.
7. To robić, co dotychczas robił! Przy takich okazjach windował ceny nie bacząc na weteranów pracy.
8. Znieść i koniec. Co się tu zastanawiać. Tyle mięsa jest. Rolnicy bardzo dużo chowają świń.
9. Nie wiem, ale ma znieść. Zmienić system działania.
10. Znieść reglamentację nie stawiając żadnych warunków.
11. Powinien zacząć kierować się rozsądkiem i rzeczowym podejściem do zagadnienia. Odsunąć od działalności pseudoekonomistów po uczelniach partyjnych i dopuścić do głosu ludzi - ekonomistów z prawdziwego zdarzenia.

IV. Rząd powinien zmienić politykę eksportowo-importową /13,8%

1. Mniej wysyłać na eksport.
2. Nie wysyłać tyle za granicę. Najpierw swoich nakarmić, a potem dopiero obcych, a u nas jest odwrotnie.
3. Zacząć dawać więcej towarów na Zachód, a od nich brać żywność, ale nie z Chin.
4. Zmniejszyć wywóz mięsa do ZSRR i sąsiadów.
5. Niech przestaną posyłać mięso Roskom, do Afganistanu na Kubę i do innych dziadów.
6. Zakupić mięso z innych krajów, żeby go u nas nie brakowało.
7. Jeżeli eksportować, to na korzystniejszych warunkach.